Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 233. PIĄTEK 13 Października 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pos. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i różne uwagi.	
12	6"	27" 0, 39	† 6, 5	2. 85	Zachodni	słaby	Pochmurno		† 5, 9
	2	1, 27	9, 5	2, 98	Zachodni	średni	"	Deszcz	9, 8
	10	1. 86	7, 5	3 16	Zachodni	"	"		

Nr. 141 K. P.

OBWIESZCZENIE

Zanominowawszy w dniu dzisiejszym z przedstawionych mi przez Radę Miejską Kandydatów P. K. Józefa Walentego Krzyżanowskiego Deputowanego Okręgu Krakowskiego Prezesem, Ignacego Paprockiego Viceprezesem, Seweryna Wiśniewskiego, Maurycego Krzepickiego, Karola Strożeckiego i Konrada Złowodzkiego Radcami płatnymi Wydziałów Rady Miejskiéj Miasta Krakowa, o tém Obywateli tutejszych zawiadamiam z tém dołożeniem, że Pan Krzyżanowski jednocześnie jest wezwany, aby Urząd na który zaufaniem współobywateli powołany został, bezzwłocznie objąć zechciał, dopóki to zaś nie nastąpi, obowiązki Prezesa pod względem dopełnienia wyborów §. 31. obwieszczenia z d. 7 Września r. b. przepisanych, sprawować będzie Viceprezes Rady Miejskiéj.

Kraków dnia 13 Października 1848 r.

Gubernator Galicyi
ZALESKI.

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Rada Miejska. Jeżeli z przyborów do Rady Miejskiéj Krakowskiéj miarę o ogóle brać trzeba, to my Polacy, a przynajmniéj niektórzy z pomiędzy nas Polaków, byleśmy się uwzięli, pewniebyśmy zakasowali samych Austryaków w systemacie: *nur langsam.* Bo i prosimy zauważyć tylko, ile to już wody upłynęło w Wiśle od przybycia nad Wisłę Gubernatora Krakowa, Galicyi i Bukowiny, ile w ciągu tego czasu olbrzymich po innych częściach Europy przeprowadzono wypadków, a u nas, u nas tylko, i-li tylko krzątaniem się około Rady Miejskiéj zajętych, boć o Radzie Administracyjnéj — o Gwardyi Narodowéj, i o wszelkiém podobném i tam daléj, w obec Rady Miejskiéj myśleć nie podobna, nie warto i nie wolno, lubo też już ostatecznie do Rady Miejskiéj i przyszło. Powiadają wprawdzie, wysoko, to jest blizko Gubernatora położeni, że Gubernator ma związane ręce. Nie przeczymy, uważając nawet rzecz z jednéj strony, czyli ze skutku, sami twierdzić inaczéj nie możemy; ależ z drugiéj strony, jeżeli kto, to Gubernator powinien miéć wszelką sposobność naprzód: nie dopuszczenia związania rąk sobie, a powtóre: rozwiązania ich, gdyby już do tego jakiém nieszczęśliwém zrządzeniem przyszło. Wszakże spodziewać się należy, że od rozwiązania rąk Lambergowi w Peszcie a Latourowi w Wiédniu, nie będzie już kto miał rąk gubernatorowi zawięzywać, że więc oprócz Radę Miejskiéj i Radę Administracyjną i Gwardyą Narodową i odsunięcie z urzędów wszystkich nienarodowych albo reakcyjnych urzędników, i opiekę biednych, i organizacyę szkół, i całe i tam daléj.... tak dawno pożądane, z pewnością miéć będziemy.

(Przegląd.)

Gdy Autor załączonego tu artykułu na wezwanie wczorajsze się stawił, przeto takowy ogłaszamy.

(A. N) *Łotr Meternich żyje, a to przez gwałty Brodowiczowskie w Akademii codzień bezkarnie dokonywane!*

W tych dniach, nowego nadużycia z pogwałceniem wszelkich praw i przywilejów Instytucyom naszym naukowym przez konstytucyjnego Monarchę nadanych; byliśmy świadkami. — Na posiedzeniu albowiem akademickiém końcem obsadzenia probostwa S. Floryana kolacyi uniwersyt Professorem zasłużonym; gdy do głosowania rozdano listy kandydatów obejmujące XX. Sosnowskiego, Mastelskiego, Piątkowskiego i Teligę— zerwał się z miejsca swojego były służalec Meternichowski Brodowicz i odwołując się do dawnych swojego pryncypała *Léttrescloses* wśród krzyku, tupań, miotania się, obelg i potwarzy na kandydatów rzucanych, popierany wrzawą gawiedzi przez Kozubowskiego dowodzonéj; nakazał z najwyższą impozycyą: Trzech pierwszych wymazać kandydatów, i *wybór z jednego* sobie polubionego ostatniego uskutecznić!! Rektor nowicyusz zamiast powściągnąć gwałt i na ustęp wyprawić burzycieli tak jak reszta; w potyczce z najpoddanniejszém posłuszeństwem uległ gwałtowi; i gdyby nie Nestor professorów Słotwiński poparty przymówieniem się Kuczyńskiego, nie byłoby wcale żadnego oporu. Co bądź, gwałt dokonany wkłada święty obowiązek na Ciało Nauczające, upoważnione Reskryptem Ministeryalnym do wszelkiego Reorg. S. K. a tem samém do położenia raz na zawsze tamy gwałtom, bezprawiom i rozbojom w imieniu Meternicha w Akademii grasującym, a to jak następuje:

1). Tak zwany Komissarz antynaukowy powinien być z grona akademików jako intruz natychmiast wykluczony — za gwałty i nadużycia do odpowiedzialności pociągniony — zajęcie fundnszów jego i zabezpieczenie się samegoż osoby zrobione, z powziętych krociowych funduszów edukacyjnych, z rachunków jak najściśléj słuchany i pod sąd oddany, dla przykładu drugich.

2). Prof. Kozubowski za targnięcie się na świętość ustaw i przywilejów Instancyj *za spiskowanie z gwałcicielem absolutą* na rok przynajmniéj w używaniu attryb. prof. honorowych *suspendowany* i *w dopełnieniu expiracyi włożony* nań ma być obowiązek przez ten czas, dzieło naszego współziomka Torunianina Zemerynga wielką *Anatomią*, na język ojczysty przełożyć i stósownemi dodatkami postępowi nauki odpowiadającemi dopełnić; rękopism tak wygotowany pod przegląd ku temu delegowanéj komissyi lekarskiéj złożyć, a to pod utratą posady — którą tak srodze splamił.

3). W miejsce skassowanego intruza nieuka dla dobra Instytucyi i młodzi krajowéj, powołanym ma być niezwłocznie do katedry Kliniki jeden z lékarzy dawnych w zawodzie nauk i praktyki Szpitalów znany, na czas roku całego. Z młodszych zaś lékarzy wybrany przez tychże kandydat, konduitą i naukami się (z wyłączeniem zauszników Brodowiczowskich) i kosztem publicznym dla zwiédzenia zakładów zagranicznych mianowicie Klinik piérwszych w Europie z stósownemi instrukcyami wyprawiony. Pensya piérwszego roczna 6 drugiero 4ro-tysiączna ma być czerpnioną z opróżnionych posad po destytuowanym exprofessorze, exkomissarzu, exnamiestniku meternichowskim bezecnym służalcu.

4). Wybór na nowo wedle praw i przywilejów Akademickich na Probostwo S. Floryana, natychmiast nastąpić powinien, z wyłączeniem od głosowania tych, co poważyli się na świętość Instytucyj nastawać. Prócz tego kandydatom, przez absolutyzm Brodowicza pochańbionym, najsolenniejsza satysfakcya dana być ma; równie jak uchwalony adress dziękczynny tym członkom Akademii, którzy w obronie praw i przywilejów naprzeciw absolutnemu Baszy odznaczyli się jako *dobru publicznemu* zasłużonym!... a mianowicie Pr. Słotwińskiemu.

Nakoniec: Odżałować zadość nie można, że nie umiano na posiedzeniu postąpić sobie z pewną godnością powściągnąć i skarcić wichrzyciela, wykluczając go z obrad, albowiem od czasu konstytucyi jest on tylko osobą gwałtem wciskającą się do władzy, ale nie prawym, antykonstytucyjnym sposobem, jak reakcyonista czarno-żółty metternichowski, a przeto odpędzonym być winien, a przez wybór jednego z trzech właśnie *tych kandydatów, których znieważył*, to jest: *Sosnowskiego*, *Mastelskiego lub Piątkowskiego* jako wszystkich również *kwalifikowanych* a daleko więcéj w kraju zasłużonych nad X. Teligę, którego najniegodniéj nikczemny intrygant protektor narzucił ma być ukaranym.

E. H.

Dowiedzieliśmy się że przed kilku dniami przybyła z Francyi do tutéjszego miasta P. Filipina Horodecka znana zaszczytnie z gry swojéj na Fortypianie za granicą — mamy nadzieję że ta młoda i piękna artystka da koncert w naszem Mieście i że talent który w Niemczech i Francyi uwielbiano i my oceniać będziemy.

(A. N.) Odczytawszy w *Jutrzence* zamieszczoną obronę X. Macke *czcigodnego kapłana*, który jak słyszę *tu się gdzieś w mieście ukrywa*, czekając czasów świętéj *reakcyi wraz ze swoimi poplecznikami* — wzywam go by szedł daléj na drodze bezczelnej swojéj obrony, albo będę zmuszony po raz wtóry głosić go szpiegiem.

T. *Gaidzicz.*

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń 10 *Października.* Od wczoraj przybiéra nasza stolica postać miasta oblężonego. Akademicy rozpoczęli o 10téj obsadzać baszty w około miasta, gwardye narodowe wspiérały ich z zapałem w urządzeniu środków obrony, tak dalece, iż o północy straż w bramach i obwarowania wewnętrznych części miasta, za zupełne uważać można było — armaty ustawiono przy bramach tak, iżby każde dwie krzyżowym ogniem razić mogły nieprzyjaciela na moście. — Komitet studencki przedłożył wniosek naczelnemu dowódzcy, aby zapowiedziano w okolicach Wiédnia przez kuryerów, iż tylko na znak dany z wieży S. Szczepana ma nastąpić pospolite ruszenie, nie zaś na inne rozkazy. Przytém komitet zwraca uwagę komendy, aby jak najprędzéj dostarczono na wieżę potrzebnych do tego materyałów. (W dzień będą stanowić znak *kłęby dymu* wznoszące się z wieży, w nocy zaś *rakiety).* Członkowie legii akademickiéj przyjęli na siebie obowiązek czuwania na wieży. Miasto więc gotowe do walki, która co tylko nie wybuchnie.

Jellaczyc zamiast Peszt zdobyć, jak sobie zamierzył, szarpany z tyłu przez Węgrów, stanął oto z swymi niedobitkami przed Wiédniem. Wczoraj wieczorem otrzymał sejm wiadomość, że *Jellaczyc w Szwadorf, na kilka godzin od Wiédnia swój obóz rozłożył.* Wysłano natychmiast dep. Prata do niego, lecz ten przyniósł odpowiedź, że *Jellaczyc słucha tylko rozkazów Cesarza i podług nich działa.* Dzisiejszy plakat wydany od sejmu, że Ban zaledwie 2,000 strudzonego wojska ma przy swoim boku. Tyle widział Prato, lecz Jellaczyc ma jeszcze przynajmniéj 20,000 żołnierzy w zasadzkach, i gdyby zaczepkę rozpoczął, potrafi go Wiedeń serdecznie przywitać. *Urządzono już pospolite ruszenie*, i natrze na Kroatów, z tém większą zapalczywością, iż się srogo z wieśniakami obchodzą. — Węgierskie pisma donoszą, iż znowu 226 listów Jellaczyca przejęto, w których pisze, że już czas, aby Kroackie hufce przeciw Auli i robotnikom ruszyły. Z tego się pokazuje że manifest cesarski do Węgrów, zjawienie się nagłe Jellaczyca pod Wiédniem i odjazd Cesarza, w związku z sobą zostają. Zatém uderzenie na miasto zdaje się podobném, zwłaszcza że Auersperg ciągle nieprzyjacielskie stanowisko zajmuje, a wojsko jego licznych dopuszcza się nadużyć. Jeżeli nie ulegnie dzisiejszemu wezwaniu izby, lud téj nocy jeszcze walkę z nim rozpocznie. Każdy się domyśla, że przytém jest cała ludność w okropnéj obawie, było co ją trwoży, wszyscy bojaźliwi uciekają za granicę.

Nakazano *zreorganizowanie jak najspieszniéj-*

sze gwardyi, aby jedność z gwardyami reakcyjnemi sztucznie zaprowadzić. Dziś pochowano w cichości poległych. Solenne nabożeństwo odłożono na czas pomyślniéjszy. Sejm jest teraz jedyną władzą któréj postanowienia są szanowane, chociaż wielu z czeskiéj partyi uciekło, albo się boi pokazać na sejmie. *Hornbostl* jeszcze nie wrócił i nic o nim nie słychać, pewnie Cesarza wdrodze dościgną́ć nie może. — Francya powiada: *w bardzo niestosownym czasie odrzuciła Austrya pośrednictwo dwóch mocarstw we włoskiej sprawie.* Zadaje sobie nowe trudności w utrzymaniu prowincyi która jéj jest nieznośném ciężarem, a tymczasem pozwala Turkom bombardować Bukareszt i cieszy się że Moskale w połączeniu z Turkami miasto to zajęli. Na wewnątrz i zewnątrz okazują się okropne skutki spleśniałej polityki Austryackiéj, a do tego chce jeszcze kamarylla świéżą krwią skleić części rozpadającego się cesarstwa. Lepiejby było, ugiąć się przed nieubłaganą potęgą dokonanych czynów, zarzucić zastarzały system, a w szczérém, wewnętrznćm połączeniu z Niemcami szukać zbawienia. Tylko przez to i przez uznanie udzielności ludu, można anarchii zapobiedz, i prawo wrócić do dawnéj swéj mocy.

(4 *godz.) Bębny warczą, słychać bicie na postrach, dziś jeszcze chce lud z Auerspergiem bój toczyć. Odeszło ultimatum od sejmu do Jellaczyca, aby się z ziemi austryackiéj oddalił. Na północnéj kolei zatrzymano 3 wozy z amunicyą. Windyszgrec posłał ją Auerspergowi, lecz tymczasem dostała się do arsenału. Z Gracu przybyło znowu* 700 *studentów.* Na końcu Weryngskim biją we dzwony, pospolite ruszenie spieszy z tamtéj strony miastu na pomoc. Sejm zgromadza się. Jeżeli dziś w nocy przyjdzie do walki, co niezawodnie nastąpi, to koniec z dynastyą. Hordzie barbarzyńców powierzać miasto, to już wszystko przechodzi, co nam tylko dzieje wykazać mogą.

Wojsko nie chce dłużéj stać na swém niewygodném stanowisku, staje się coraz groźniejszém. Podobno w nocy powiesiło 4 studentów (?) z których jeden miał wojsko wypędzić z Lincu i miasto chłopami obsadził. *Z Czech* nadciągają świéże bufce. Legia, gwardye, robotnicy i wojsko pobratane stoją pod bronią, wołając do siebie: *„śmierć lub zwycięstwo!“* Wszystkie stronnictwa zlały się w jedno w téj chwili, tak do zaczepki jak i do obrony gotowe. 1,500 styryjskich ochotników przybyło do miasta. — Wkrótce *przybędzie* 15,000 *Węgrów na* 15 *parostatkach Dunajem, pod dowództwem Meszaros. Dzień* 11 *Października stanowić będzie jak się zdaje ważną epokę w dziejach Austryi.*

GALICYA.

Lwów. Na przełożenie Gubernatora ministeryum oświecenia rozporządziło dekretem z dnia 29 Września na mocy wyrzeczonéj zasady wzajemnego wszystkim narodowościom prawa względem ich języka co do nauk po szkółkach ażeby w oczekiwaniu wyższego wykształcenia ruskiego języka i nim do podziału polskich i ruskich części Galicyi, zaprowadzić niezwłocznie język polski po gimnazyach i w akademii lwowskiéj.

W zamiarze zatem dopełnienia dekretem ministeryalnym wyrzeczonéj zasady względem wzajemności praw polskiego i ruskiego języka po szkołach galicyi ustanowi się rada szkolna złożona z mężów szkolnego zawodu niewyłącznéj pomocy Gubernatora — by sie zająć wykonaniem postanowienia niniéjszego.

Cesarz na przedstawienie mini. 'wojny udzielił jeneralne przebaczenie wszystkim wojskowym od Wachmistrza na dół, którzy dopuścili się dezercyi, nie obciążonéj innem przestępstwem i którzy w przeciągu trzech miesięcy zgłoszą się u cywiloych lub wojskowych władz.

musimy sprostować pomyłkę jaką niedawno znaleźlizmy w Gazetach; gdyż nie *Skarzyński* na czele 80 huzarów umknął z Gracu do Węgier, ale *Stadnicki*, rodem z Galicyi.

Co do austryackich instruktorów w Galicyi tyle nadmienić musimy, iż tychże żądało tylko jedno miasteczko w Rzeszowskiém, lecz ani tam, ani w całéj Galicyi komenda niemiecka utrzymać się nie może.

WĘGRY.

4 *Października.* Jellaczyc wkroczywszy do Raab nałożył na mieszkańców kontrybucyą 60,000 bochenków chleba, 700 wiader wina, 300 centnarów mięsa, 1,200 miarek owsa i 30,000 złr. Miasto było ogołocone z wojsk węgierskich i złożyło natychmiast żądane przedmioty. Wkrótce potém pospolite ruszenie do około zagroziło Jellaczycowi i wygnało z miasta, ścigając ku granicy austryackiéj.

Peszt 6 *Października.* Wczoraj sprowadzono tu znowu 1800 jeńców Kroackich. — 400 żołnierzy z Pogranicza, których Jellaczyc w Stullweistenburg dla pokrycia swéj ucieczki zostawił obywatele tego miasta wpień wycieli. Teraz dopiero przekonano się o okropnéj klęsce Bana, jaką poniósł d. 29 Września. Przeszło 400 dołów odkryto do których kupami wrzucono poległych. Jeo. Neustädter i adjutant Jellaczyca zabici także. — Coraz więcéj podejrzenia podnosi się przeciw Bathyaniemu; dopomógł on Jellaczycowi iż uciekł Węgrom, wtedy gdy go już prawie w swojem ręku mieli. Otoczony już był Jellaczyc do koła przez Węgrów, Bathini zaś posłał 15,000 pospolitego ruszenia do domu i otworzył mu wyjście. Bathyany jest zdrajcą, i nie śmie powrócić z Wiednia. Przed jego domem straż postawiono. Schwytano znowu kuryera jadącego od Jellaczyca do Zagrabia z listami, których przeszło kilkaset było. W jednym z nich czytamy: *Dnia* 30 *wkroczę do Pesztu, a dokonawszy dzieła, wyruszę ztamtąd z całą armią na Wiedeń; dam Auli lekcyę i nauczę Austryaków znać swojego Pana.“* Zgromadzenie narodowe węgierskie postanowiło kopią tych listów Wiedeńczykom przesłać. Tymczasem zaś Kossut ściąga do Pesztu niesłychane wojska pospolitego ruszenia. Przy Szegeden stanęło już piędziesiąt tysięcy Węgrów, — i powstanie Rajców jednem uderzeniem zaraz zniweczą. — Także i kobiety ogarnął zapał święty; biją mężów, jeźliby który za broń chwycić nie chciał. Ze wszystkich stron przybywają do Władz na rekrutów ochotnicy. W kilku tygodniach wystawią Węgry doborowego, regularnego wojska 200,000, a mając przy boku zapalczywe pospolite ruszenie, okażą światu ogromną potęgę. Z listów Jellaczyca wykryto, że wojsko w całéj Austryi haniebny spisek uknowało. (Po południu $1\frac{1}{2}$) Właśnie przybywa kuryer z wiadomością, że *jen. Roth* z 8,000 *wojska otoczony przez Węgrów, walczył zapalczywie, i dopiero po okropnéj klęsce. poddał się z całym swym korpusem i* 12 *armatami.*

Dnia 7 Października. Całe gminy chłopów na Węgrzech, w tych dniach nie dozwoliły księżom odmawiać w kościele za cesarza i jego dom zwyczajnéj modlitwy. — Przywieziono tu na parostatkach do niewoli przednią straż jenerała Rotha — 1,600 ludzi (Kroatów).

Doniesienia Urzędowe.

Nro 12,147.

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia JW. Gubernatora z d. 30 Września r. b. Nr. 3416 C. K. Urząd Cyrkularny podaje do powszechnéj wiadomości iż w dniu 20 b. m. i r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Biórach Jego publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiebiorstwo budowy dwóch Tam wiklowych w brzegach Wisły w gruntach wsi Jankowice. Cena do licytacyi w kwocie złotych polskich 4428 groszy 22 naznacza się, na *vadium* każdy z Pretendentów złoży kwotę złotych polskich 440 — Pomoc szarwarkowa do zwozu materyałów, desek i taczek wycięcia wikla, związania faszyn i t. p. w ilości dni ciągłych 208, pieszych 1,450 od Gromad Przedsiebiorcy dostarczoną będzie. Inne warunki w Biórach C. Kr. Urzędu Cyrkularnego przejrzane być mogą.

Kraków d. 10 Października 1848 r.

HOPPE.

Ner 510.

Ces.-Królewska Dyrekcya Ogólna Szpitali
Miasta Krakowa.

Potrzebując do Sienników dla Chorych, Mamek i dzieci w szpitalu Śgo Łazarza pielęgnowanych, przez czas od dnia 1go Listopada r. b. do 31 Października 1849 r. Słomy Cent. 600, z których połowa żytniéj kłociastéj, a 2 pszennéj odstawioną być może, tudzież dla koni Szpitalnych Owsa Korcy 62 garncy 23, i na sieczkę dla tychże słomy Centnar. 50; — zawiadamia Publiczność, iż na dniu 20 b. m. i r. od godziny 11téj do 1ej z południa, odbędzie się w Sekretoryacie C. K. Dyrekcyi Ogólnéj licytacya na tę dostawę przez deklaracye opieczętowane, od ceny Złp. 1 gro. 20 za centnar Słomy, i Złp. 7 za korzec owsa ustanowionéj, przy któréj życzący się utrzymać mają deklaracye swoje z zamieszczeniem w nich ceny niżéj szacunku ustanowionego, w miejscu i czasie powyżéj wskazanych; *vadium* zaś Złpo. 152 w C. K. Kassie Główněj Szpitala Ś. Łazarza złożyć, gdzie takowe na pewność rzeczonéj dostawy, i aż do jéj zupełnego ukończenia, jako kaucya pozostanie — a o reszsie warunków w miejscu do licytacyi przeznaczoném, wiadomość powezmą.

Kraków dnia 7 Października 1848 r.

Prezydujący
K. Hoszowski.
Sekretarz *Tyralski.*

Ner 537.

Ces.-Król. Dyrekcya Ogólna Szpitali
Miasta Krakowa.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na dniu 20 b. m. i r. od godziny 11téj do 1ej z południa, odbędzie się w Sekretoryacie C. K. Dyrekcyi Ogólnéj licytacya przez deklaracye opieczętowane, na dostawę gotowanéj żywnosci dla chorych Syfilitycznych i Obłąkanych w Gmachu Szpitalnym Śgo Ducha pomieszczonych, tudzież Służby do obsługi tychże utrzymywanéj. Dostawa ta trwać będzie przez czas od dnia 1 Listopada r. b. do 31 Października 1849 roku — Cena każdéj porcyi dla Chorych i służby dostarczanéj oznacza się dziennie na groszy 18; porcye zaś nadzwyczajne jakiemi są: potrawka cielęca lub z kury, polewka winna, marmulada, śliwki i tym podobne, przez lekarzy ordynujących Chorym zapisywane według Cen w warunkach licytacyi zamieszczonych oddzielnie płatnymi będą. — Składający deklaracye na tę dostawę, zamieszczą w nich wyraźnie procent jaki odstąpią od ogólnéj należytości za dostarczone porcye zwyczajne i nadzwyczajne co miesiąc obrachowanéj i te w miejscu i czasie do licytacyi przeznaczonych, *vadium* zaś Złp. 1,000 w C. K. Kasie Głównéj Szpitala Ś. Ducha złożą, które tamże jako kaucya na pewność téj dostawy, i aż do jéj expiracyi pozostanie; — z resztą inne warunki i rozkłady potraw, jakie codziennie i w jakiéj ilości dostarczyć należy w Sekretoryacie C. K. Dyrekcyi Ogólnéj w Godzinach Kancyllaryjnych są do przejrzenia.

Kraków d. 7 Października 1848 r.

Prezydujący
K. Hoszowski.
Sekretarz *Tyralski.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadamiają iż od fantu sukien dwie dnia 7 Maja 1847 r. N. 02 pod Lit. *C.* w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupienie tego fantu osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interess w tém mieć mogących, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 1 Listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym; fant rzeczony osobie zgłaszającéj się, po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 22 Września 1848 r.

X. *Praszkiewicz P. B. P.*
(3r.) *Stachowicz P. B. P.*

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowsk iego.**